

# Dziennik Powszechny Krajowy.

W NIEDZIELE dnia 10. Kwietnia 1831 roku.

N<sup>ro</sup> 98.

## Część Urzędowa.

*Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.*

Do Osadników Niemieckich w Królestwie Polskiem

Wrogi naszego bytu i swobód, różnemi podstępami chcą zerwać węzeł jedności i zaburzyć wewnętrzną spokojność Narodu, aby im łatwiej uiażnić go przyszło. Przez naiętych wyśłańców, przez niechętnych obecnej sprawie naszej słuźalców upadłego despotyzmu, rozsiewają fałszywe, potwarce i zatrważające wieści, szczególnie między ludem Niemieckim, po wsiach i osadach fabrycznych u nas zamieszkałym. Wszakże pracowici i zaci osadnicy! niedaliście się nigdzie uwieść chytrym poszeptom i zagubnym podżeganom; owszem z rezygnacją, Polakom właściwą, gotowi podzielać z niemi wszelkie losy, chętnie składacie ofiary na obronę przybranej Ojczyzny waszej, w przekonaniu że Jey niepodległość najsławniejszą będzie rekomią nadanych wam praw i przywilejów. W niektórych przecieź gminach przez Ewangelików zamieszkanym, płonna obawa stała się powodem do nieufności i nieporozumień. Z tego względu Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi, oświadcza osadnikom: że wszelkie pogłoski, w powyższym duchu i celu roznoszone, z mętnego źródła pochodzą, i najmniejszego pozorów prawdy mieć nie mogą. Dawać onym iakąkolwiek wiarę, jest to ubliżać Narodowi, pośród którego w ten czas nawet wszystkie wyznania Ojcowskiej doznawały opieki, kiedy krwawe wojny o religijne opinie łono innych ludów rozdzierały, Narodowi, który powstał w obronie praw i wolności wszystkich bez różnicy mieszkalców, i którego Rząd prawy, za najsławniejszy ma obowiązek utrzymać i rozszerzać, nie zaś uymować lub ścieśniać swobody ludu. Pod tarczą więc wspólnej dla wszystkich opieki Rządu, oddawajcie się zaci osadnicy Niemiec waszym zatrudnieniom. Niech ufność wróci do serc waszych; niech

jedność. wiara i wytrwałość, niczem nie zachwiana, ożywia równie wasze iak i przybranych braci waszych trudy i nadzieie.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Minister Prezydujący.  
(podpisano) *Niemcewicz*  
Zastępca Sekretarza Jeneralnego,  
(podpisano) *W. Kozłowski*

*Urząd Muncypalny Miasta Stolecznego Warszawy*

Powołując się do urzędzenia względem zachowania czystości na ulicach i placach, tudzież w podwórzach, pod dniem 11 marca r. b. przez gazety ogłoszonego, z względu na nadeszłą porę wiosny, kiedy utrzymywanie ochłodstwa dla porządku, a bardziej ieszcze dla zdrowia ludzkiego jest konieczne; Vice Prezydent widzi się bydz w obowiązku przypomnieć właścicielom domów lub ich rządcom: ażeby do wspomnionego urzędzenia ściśle i pod rygorem złp. pol. 40 kary stosowali się. Ostrzega przytem, że każdy przed którego domem śmiecie, lub inne bądź nieczystości wyrzucaue lub wylane bydz się okaza, prócz kary prawem Policynę, do nakazu uprzątnienia natychmiast będzie zmuszony.

Vice Prezydent  
*Schuch*  
*Paszkowski.*

*Dozór Szpitali Wojskowych.*

Zawiadomia Dyrekcye wszystkich szpitalów wojskowych w Warszawie, wszelkie władze, i każdego kto tylko iakąkolwiek styczność lub stosunki z biórem dozoru szpitali wojskowych mieć może, iż toż bióro dozoru szpitali wojskowych od dnia dzisiejszego czynności iego władzy poruczone, tudzież posiedzenia odbywać będzie nie w lokalu dawnej resursy kucieckiej przy ulicy Miodowej, lecz w lokalu Ministerstwa Sprawiedliwości w pałacu Raczyńskich przy ulicy Długiej w pawilonie lewym na pierwszym piętrze w dziedzińcu.

W Warszawie d. 8 kwietnia 1831 r.

Prezes  
*X. T. Łubieński.*

*Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.*

Ponieważ dla magazynów tutejszych potrzeba okras w większej części słoniny, a w mniejszej sadła do kilkudziesiąt tysięcy funtów, Kommissya woiewódzka przeto wzywa wszystkich tym artykułem handlujących, iżby o ile kto ma do sprzedania takowej okrasy, zechciał się stawić w biurze Kommissyi woiewództwa Mazowieckiego, przy ulicy Przejazd

pod nr. 645 gdzie uzyska upoważnienie do oddania iey w magazynie właściwym, a po okazaniu kwitu, należytość licząc po złp. 1 za każdy funt okrasy, natychmiast sobie wypłacać na mieć będzie.

Referendarz Stanu Prezes  
w Z. Ziemiecki.  
Sekretarz Jeneralny  
*Dziwanowski.*

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

*Sąd Pokoju Powiatu Płockiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacyi Hypotek nieruchomości to jest:

1. Części na wsi Sochocinie Praga w dawnych Aktach pruskich. Litt B. oznaczonej, własnością Józefa Słachockiego będącej.

2. Części na wsi Koskowie Bronoszewicach litt B. Jana Bronisza dziedzicznej.

3. Części na wsi Przedpełcach Kościółkach, Piotra Przedpełskiego własnej.

4. Części na wsi Przedpełcach Włostach własnością Pawła Przedpełskiego będącej.

5. Części na wsi Sochocinie Praga Litt N. z przyległością na Czyżewie Stanisława Sadkowskiego dziedzicznej.

6. Części na Zbyszynie Wielkim, dawniej Macieja Zbyszynskiego dziedzicznej.

7. Części na wsi Sochocinie Praga Litt M. Litt T. dawniej własnością Stanisława Petrykowskiego będącej.

8. Części na wsi Nagorkach Dobrskich własnością Jana Sokolnickiego będącej.

9. Części na wsi Trembinie Litt. J. oznaczonej, Maryana Trębińskiego będącej.

10. Części na wsi Trembinie dawniej własnością Marcina Koleczyńskiego będącej.

Uwładamia Interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym a mianowicie co do Nru. 1. w dniu 6. co do Nru. 2 w dniu 8. Nru. 3 dnia 7. Nru. 4. dnia 9. Nru. 5. dnia 4. Nru. 6. dnia 10. Nru. 7 dnia 11. Nru. 8 dnia 1 Nru. 9. dnia 13. Nru. 10. dnia 14 miesiąca czerwca r. b. nastąpi.

Wzywa przeto interesentów do powyższych nieruchomości iakowe prawo

mieć mogących, aby do regulacji osób iście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego upoważnionych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się. Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa o Hypotekach z r. 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie, podług Art. 150. tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iakowa wskutku regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniach iak wyżej na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

w Płocku d. 6. Marca 1831. r.  
Kuczborski.

#### POZWY EDYKTALNE.

Urząd Muniyypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Od nieiakięgo czasu w tutejszym magazynie karowym znajduje się w zabezpieczeniu koń gniady z siodłem, którego nieznaiony człowiek porzucił; Vice Prezydent zatem wzywa ninieyszem właściciela takowego konia: iżby własność swą udowodnił i nabył do d. 15 b. m. odebrał, w przeciwnym albowiem razie, wspomniany koń przez publiczną licytacją sprzedanym będzie.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 8 kwietnia 1831 roku.

Vice Prezydent  
Schuch.  
Paszkowski.

#### LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Intendent Jeneralny Woyska.

Zawiadania wszystkie interessowane osoby, iż w d. 11 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem wbiórze Intendentury Jeneralney posiedzenia swoje w pałacu Namiestników Królewskich odbywający, przed delegowanym członkiem z tegóż bióra, agitować się będzie licytacja in minus na dostawę mięsa wołowego, zdrowego i świeżego dla woyska narodowego, przez przeciąg iednego miesiąca od d. 15 b. m. i r. do d. 15 maja t. r. zaczynając od ceny po groszy 9 wyraźnie dziewięć za funt wagi nowo polskiej. — Każdy przystępujący do licytacji zaopatrzyć się zechce w wadium w gotowiznie lub listach zastawnych w ilości złp. 10,000.

O szczególnych warunkach w każdym czasie w biórze Intendentury Jeneralney, poinformować się można.

w Warszawie d. 9 kwietnia 1831 r.  
Kommissarz  
A. Mazaraki.  
Sekretarz Jlny  
Kamieński.

#### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje ninieyszem do wiadomości publiczney, że folwark Kłobia w ekonomii Brześć położony, czyniący rocznego dochodu złp. 2386 gr. 17 iest do wolnego na lat sześć od 1 czerwca r. b. zadzierzawienia

Termin do układow wyznaczony iest na dzień 25 nadchodzącego miesiąca kwietnia.

Wszystkich przeto, chęć zadzierzawienia pomienionego folwarku mających, wzywa Kommissya Woiewódzka ninieyszem, ażeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi, postanowieniem Xięcia Namiestnika z dnia 24 stycznia 1818 r. przepisanej, tudzież w gotowiznę wyrównyującą półroczney opłacie z dobr powyższych, w terminie wyżej wyrażonym, o godzinie 10 z rana zgłosili się do Sekcyi Ekonomiczney Kommissyi Woiewódzkiej, posiedzenia swe w domu rządowym Nr. 646 przy ulicy Przejazd na 2 piętrze odbywający, gdzie o stosunkach dóbr, i warunkach dzierzawy, bliższa wiadomość każdego czasu powzięta być może.

Działo się w Warszawie d. 29 marca 1831.

Referendarz Stanu Prezes  
w. z. Ziemięcki.  
Sekretarz Jlny  
Dziwanowski.

#### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Z powodu iż licytacja na dostawę worków, z niebytności konkurentów odbyta niebyła, uwiadomia ninieyszem, iż termin nowy, na rzeczoną dostawę worków 4000 na d. 11 kwietnia oznaczonym został, wzywa więc mających chęć; aby się w dniu tym wbiórze Kommissyi wdzkiej, mianowicie sekcyi żywności z problemami dotychczas takimi, w Warszawie dnia 7 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes  
w zastęp, Z. cmięcki.  
Sekretarz Jlny  
Dziwanowski.

#### OSTRZEZENIA

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaję do powszechney wiadomości, iż JP. Hiacynt Zakluczynski tu w stolicy w domu pod liczbą 435 przy ulicy Krakowskie Przedmieście stojącym zamieszkały, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie w dniu dzisiejszym uwlnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryą wspomnioną wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi zgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali; a to główniey dla tego, iż po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grający ch stawiona, podług istniejących przepisów byłemu kolektorowi loteryi liczbowej zwróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane, żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 7 kwietnia 1831 r.  
Referendarz Stanu  
Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi  
Marszałowski.  
Sekretarz Dyrekcyi  
Straszak.

#### Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaje do powszechney wiadomości, iż star. Hersz Faiański w mieście Sieradzu zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwlnionym został, wzywa oraz tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi zgłosić się i one należycie udowodnić nieomieszkali, a to główniey dla tego, iż po upłynieniu rocznego terminu, kaucya byłemu kolektorowi zwróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane, żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu  
zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi  
Marszałowski.  
Sekretarz Dyrekcyi  
Straszak.

## Część Nieu rzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 10 kwietnia.

— Osoby przybyłe z za Okuniewa powiadają, iż onegdaj i wczoray w nocy słyszały w odległości mil kilku mocną kanonadę. Urzędowa wiadomość żadna nie nadeszła; wieść biega: iż znowu woyska nasze miały zabrać około 1500 ludzi. — Powyższy huk armat mógł pochodzić od kolumny Andrychtewicza, która postępując na przód, miała wczoray zająć Węgrów wstępnyim boiem. — Od Jenerała Dwernickiego są wiadomości z 4 b. m. Korpus iego stał ciągle koło Zamoscia; nadzwyczajnie złe drogi tej błotnistey okolicy, nie dozwalały mu przedsięwziąć żadnych poruszeń zaczepnych.

— Z Królewca donoszą pod dniem 2 kwietnia, że powstanie szerzy się w głąb kraiu, lecz czyli z Wilna lub Kowna Rosssyanie są wypędzeni, niema wzmianki w tych listach. Lecz z Berlina donoszą pod dniem 7 b. m. iż w Kownie mieli Litwini zabrać baterią rossyjską z 12 dział złożoną, ciągnącą za woyskiem, Naylepszym dowodem, iak mocno powstanie się rozszerzyło, iest ta okoliczność, iż komunikacya między Petersburgiem a Krusami na Królewec została zupełnie przecięta i poczta Petersburgska wcale nie nadeszła.

— Gazeta Rządowa Pruska z 7 b. m. ieszcze nie umieściła urzędowych raportów o zwycięstwach naszych w d. 31 marca. — Gazeta Poznańska zaczęła ie umieszczać.

— Przyprowadzono kilkudziesiąt ięńców nieprzyjacielskich, oraz niektóre bagaże, z tej strony Wisły, gdyż iuż można ich przeprawić pod Stępcą.

— W zeszłą niedzielę, gdy przyprowadzono znaczną liczbę ięńców nieprzyjacielskich do Warszawy, dwa zdarzenia rozczuliły obecnych; Żołnierz z korpusu litewskiego troskliwie wypyttywał się o swoich dwóch synków którzy byli w Warszawie w szkole dzieci żołnierskich rossyjskich, zaprowadzono go do tejże szkoły, poznał swe dzieci, a widząc ie zdrowe, załzał się łzami radości i wdzięczności, niemogąc z początku uwierzyć, że Polacy z taką ludzkością obchodzą się z swymi nieprzy-

łaciłmi; ukląkł i błagał Boga o nagrodę wspaniałym opiekunom. — Kobieta widząc przyprowadzonych ięńców, z krzykiem rzuciła się na szyję z nich jednego; była to jego żona. Mąż iey był w pułku wołyńskim gwardy rossyjskiej i ożenił się z nią w Warszawie; na kilka dni przed rewolucją, za małe wykroczenie wyłączono go z gwardyi i odesłano do jednego z pułków liniowych korpusu litewskiego; dnia 1 kwietnia wraz z innemi dostał się w moc naszych.

— Onegdaj 4 żydów przyprowadziło 10 maroderów nieprzyjacielskich.

— Między papierami znalezionemi w kancelaryi Jenerała *Włodka*, znajduie się rejestrowanych wydatków, a między innemi 186 zł. za wysłanie tajnej i ważnej do Warszawy.

— Pocziwi włościanie w Plockiem, ciągle dają dowody największego sprzyjania sprawie oyczyzny. Jenerał *Umiński* z rozrzewnieniem opowiadał, że w chwili, kiedy uderzył na oddział iazdy gwardyi rossyjskiej, chłopki nasze upadli na kolana, i przez cały ciąg utarczki ze wzniesionemi rękoma, ze łzami w oku błagali niebios o zwycięstwo dla swoich. Bóg takim modlitwom nigdy nie odmawia. Bez rozkazów, bez wzywań, przynosiłi furaz i żywność, co który mógł: jeden przed drugim ubiegał się w usłudze obroncom oyczyzny.

— Ogłoszona z nieprzyjacielem korespondencya w przedmiocie zawiązania negocyacy mogła nie jednego naprowadzić na wniosek, iż nie myslano o niczem, tylko o pogodzeniu się z Cesarzem Mikołaiem. Tymczasem usilne były przedsiębrane środki dla wykonania woli narodu w manifestie objawionem, i dla popierania praw iego wszelkimi drogami. Jle nam wiadomo, uczynione zostały do wszelkich dworów neutralnych mocne przedstawienia o uznanie niepodległości Polski. Umieszczamy tu powody na których żądania te zostały oparte, nie ręcząc jednak czyli dosłownie w tych wyrazach przedstawienia te były zawarte:

„Podług przyjętych w Europie zasad, byt niepodległy kraiu, zależy od praw iego kiedykolwiek uznanych i od rozwinięcia siły wewnętrznej, zdolnej wesprzeć i utrzymać te prawa. Kiedy kwestya prawa, łączy się z kwestyą czynu, obiedwie nawzajem dodają sobie mocy. Znaczenie dawne polityczne Polski, iey stosunki z mocarstwami, znane są całemu światu. Niezbyt odległe pamiątki ścisłych związków, znakomitych usług wyświadczonych, a nawet zadanych klęsk, czynią tę prawdę wyrazniejszą dla trzech ościennych mocarstw. Odwołując się przeto do dzieiów Polski, do dzieiów Europy, prawa Polaków do niepodległego bytu narodowego, nie mogą ulegać żadnej wątpliwości. Wprawdzie w końcu zeszłego wieku zmowa sąsiednich mocarstw, uznana powszechnie za gwałt, za zbrodnię polityczną, a zatem za czyn niemogący żadnych praw ani niszczyć, ani tworzyć, zmowa ta przytłumiła niepodległe znaczenie Polski.

Wszelako nawet i w tej przerwie, głos Europy nieustannie o zgwałconych prawach Polski przemawiając, stwierdzał ich rzeczywistość. Prawa te, acz w gruncie niezachwiane, nie mogły się zewnątrz objawić w świecie politycznym.

Swieża wypadki wojenne wszakże, zmieniły ten stan rzeczy. Królestwo Polskie, wolne od wpływu Rosyyi, przez energiczne po-

wstanie, niesplamione żadną kroplą krwi, chyba w boiu wylana, Królestwo Polskie uległo dziś własnemu Rządowi, iednogodnie mianowanemu przez seym, złożony z członków ieszcze za panowania Rossyan wybranych. Stertego Rządu, seym poruczając najznakomitszym, bądź wziętością bądź rodowitością osobom, których całe życie publiczne może bydz gwarancją dla Europy, iuż tem samem dał najsilniejszą rękoymią mocnych monarchicznych instytucyi, które za iedyne odpowiadujące życzeniom narodu, tenże seym uznał. Rząd Narodowy Królestwa w wykonywaniu swej władzy niedoznaie najmnieyszej opozycyi; oyszem, rozkazy iego są wypełniane z największą gorliwością po wszystkich punktach Królestwa niezaiętych przez nieprzyjaciela. Wojsko Polskie, ta zbroyna reprezentacya opinii, życzeń i sił narodu, po trzech chlubnych lecz morderczych bitwach, po niemalych stratach, teraz znowu dopełnione w liczbie, równie mocne a więcej ufne w siłach swoich niż było na początku kampanii, odpowiada iak najsławniejszemu wadziom (które w niem Rząd Narodowy położył). Dziś więc iesteśmy niepodległymi, w całem słowa tego znaczeniu, i kwestya czynu iuż nie zostaje w sprzeczności z kwestyą prawa; przyszłość, iaka nam grozić może, która zarówno może jutro grozić sławie i wolności innych mocarstw Europy, niezmienia bynajmniey obecnego położenia naszego, nie zabroni twierdzić, że dziś niepodległymi iesteśmy. — W imię więc tej rzeczywistej niepodległości, w imię prawu ierzycie w Europie za święte poczytanych, wolno nam upomnieć się o uznanie tego samodzielnego bytu naszego, przez obce mocarstwa. Jezeli Belgowie, którzy nigdy nie tworzyli oddzielnego narodu, jezeli Grecya której byt polityczny, przed kilku wiekami został umorzonym, mogły wśród nierozstrzygniętych i chwiliących się wypadków wojennych, uzyskać uznanie niepodległości od mocarstw Europejskich, czyliż nie więcej ma do niego prawa Polska, która samodzielne życie narodowe, na chwilę przerwane, z taką mocą roznieciła, z taką energią i poświęceniem się utrzymuje? ta Polska, która sama iedna, poważyła się zmierzyć z olbrzymem północy i potrafiła zniszczyć urok iego potęgi.

Przeciw uznaniu niepodległości Królestwa Polskiego, naprózno by chciano odwoływać się do Traktatu Wiedeńskiego. — Traktat Wiedeński iednocząc nas z Rosyją, chciał nam zapewnić indywidualność narodową, rząd konstytucyjny, chciał nam zapewnić utrzymanie narodowości w dawnych prowincjach Polski, a to wszystko w celu ustalenia równowagi Polski i pokoju Europy. — Taki był duch Traktatu Wiedeńskiego. Cesarze Rossyjscy pierwsi złamali ten traktat, depcąc naygłówniejsze zaręczenia konstytucyjne w Królestwie, a tłumiąc narodowość, aż do ięzyka oyczystego w prowincjach; co wszystko dostatecznie manifest seymu Polskiego wyluszczył. — Tak więc Traktat Wiedeński okazał się niedostatecznym, w rozporządzeniach swoich i w skutkach, do zapewnienia pokoju. Naduzycia rządu Rossyjskiego, dały popęd stanowczym okolicznościom; ich siłą wynurzył się nowy porządek rzeczy. Związek Polski z Rosyją zerwał się; równie iak nieco pierwey zerwał się związek Belgii z Hollandyą, także traktatem Wiedeńskim zawarowany. — Mocarstwa Europejskie uznały wszakże niepodległość Belgii, działając

w duchu wysokich i szlachetnych celów, do którego i my odwołać się mamy prawo. „Związek Belgii z Hollandyą (słowa są protokołu Londyńskiego z dnia 19 lutego) został zerwany. Urzędowe doniesienia przekonały pięć dworów, że środki pierwiastkowo przeznaczone ku utrzymaniu tego związku, niemogłyby iuż, ani go chwilowo przywrócić, ani też na przyszłość zachować; i że odtąd związek ten zamiast łączyma miłością i szczęściem dwóch ludów, wzbudzałby tylko namiętności i nienawiść, z których scierania wybuchnęłaby tylko wojna, z wszystkimi towarzyszącymi iey nieszczęściami. Nienależało iuż do mocarstw osądzić o przyczynach zerwania ułożonych przez nie stosunków. Lecz gdy iuż uyrzały zerwanie się tych stosunków, należało ieszcze uiać cel, iaki sobie zamierzyły przy ich stanowieniu. Należało przez nowe kombinacye zapewnić spokoyność Europy, do której podstaw należało także połączenie Hollandyi z Belgią.“

Uderzające iest podobieństwo sprawy Belgów ze sprawą naszą; a iесли są różnice, te mówią ieszcze bardziej za nami. J tak, Polska była narodem wielkim i niepodległym; kongres nawet Wiedeński zamyslał o przywróceniu iey całości i niepodległości; iednakże ulegając okolicznościom ścieśniającym iego zamiary, lubo utworzył Królestwo osobne, w szczupłych iest musiał zamknąć granicach, i z Rosyją połączyć; zapewniając wszakże narodowość reszcie prowincyi Polskich, wykrył — tak dobre swoje chęci dla nas iak i niedostateczności nie iako tymczasowość swoich względem Polski rozporządzeń. — Powtóre: Polska uznana narodem konstytucyjnym przez kongres Wiedeński, przez tenże kongres związana została z naypotężniejszym Państwem despotycznym. Związek takowy, z swojej natury trudny do zastosowania i niepodobny do istnienia, nosił sam w sobie zarody rozzerwania się i niepokoju. — Nakoniec, czyżby to wreszcie miało przeciw nam mówić, że potężna Rosyja, groźna całej Europie, potrafi nakoniec, po długiej walce podbić nas, i wytepieniem uspokoić? — Pokóy niewoli, pokóy grobu, pokóy grozący; za pierwszą pomyslną porą, nową krwawą wojną, miałaby być celem godnym szlachetnych i wzniosłych usiłowań mocarstw Europejskich?

Powtarzamy: Traktat każdy wypływa z pewnych faktów danych, z pewnych okoliczności politycznych, za których zmianą, strony którego zawierają, dla zachowania raz powziętych zasad i celów, układy swoje do zmienionych okoliczności stosować muszą.

Belgium zawieiwane przez mocarstwa sprzymierzone, Polska zajęta przez woyska Rossyjskie inogły być biernym przedmiotem kongressu Wiedeńskiego. Ale Polska oswobodzona, Polska odpierająca zastępy naiezdnicze Rosyyi, również iak Belgia po skruszeniu iarzma Hollandyi, ma prawo do mieszczona się w rzędzie niepodległych mocarstw Europy.“

— Z *Miechowa* dnia 28 marca. — W dniu wczorajszym miasto nasze było świadkiem 2ch wielkich patryotycznych uroczystości, pierwszey celem było złożenie przysięgi dla Rządu Narodowego Królestwa Polskiego, drugiey poświęcenie Orła dla pułku z Krakusów, który Woiewództwo Krakowskie iako dobrowolną ofiarę swym kosztem formuje pod dowództwem JW. Pułkownika Paszyca, licznie zgromadzeni Obywatele i woysko złożone z 1 Szwadronu Krakusów i batalionu kossynierów, napęliło Świątynię Pańską, po odbytej solenney

maży, pod czas której patryotyczne kazanie W. J. X. Gładysiewicza Kanonika, wszystkich uwagę ściągnęło, W. Raczyński Kommissarz Obwodu Miechowskiego najprzód przed celebrującym przysięgę wykonał, potem mową pełną szczęśliwych cytacyi historycznych, wezwał także Obywateli i wszystkich przytomnych do iey powtórzenia, co też z ochotą dopełnili, nastąpiła ceremonia duchowna poświęcenia Orła kosztem W. Antoniego Steinkeller Obywatela Obwodu Olkuskiego temu pułkowi ofiarowanego. W. Wincenty Lebowski Obywatel dodany, w Imieniu Obywateli oddał go w ręce wojskowe z stosowną przemową, a JW Wichliński Kasztelan Senator Królestwa Polskiego przejeżdżając właśnie przez Miechów i przytomny tej uroczystości, wymownym głosem wystawił wojskowym, że ich honor zawisł nie tylko od waleczności, ale i od zachowania ścisłego rozkazów swych przełożonych. Potym W. J. X. Antoni Balicki proboszcz Przemyski przemówił w duchu religijnym, a malując najwyższymi kolorami miłość Ojczyzny, tak rozczerł przytomnych, że W. Teofil Łętowski Szef szwadronu, ledwie drżącym głosem mógł wystawić swe podziękowanie Obywatelom za ofiarowane sobie godło sławy i zwycięstwa. Po nabożeństwie zeszli się obywatele w kancelaryi Obwodowej dla podpisania przysięgi, a następnie dzień ten wspólnie z wojskowymi w przystoynęj wesołości ukończyli, miasto całe obywatele z własnej chęci oświecili, wśród którego transparenta stosownie iśniały.

J. Mieroszewski.

(Dalszy ciąg uwag o działaniach wojennych z Dziennika niemiec. MILITAIRWOCHENBLATT.)

W skutek bitwy pod Wawrem, Polacy opuścili punkt połączenia się obudwóch gościeńców na których dotychczas działano i stanęli na równinach pod Grochowem, dla tego korzystnie, iż tylko na lewym skrzydle skutecznie mogli być okrażeni; lecz i to okazało się także niebezpieczne dla zaczepiającego, gdyż korpus okrażający musiałby się rozdzielić od wielkiej armii przez bagna między Grodziskiem a Grochowem będące. Przystęp do tej pozycyi wprost, zdawał się łatwym do bronięcia, bardzo był ściśniony a leżący przed nim las, jeszcze więcej nadawał mu mocy. Zupelnego okrażenia, tak iżby większa część sił nieprzyjacielskich była uderzyła na lewe ich skrzydło, zdaie się, że się Polacy nielekali.

W takim stanowisku, Polacy co chwila oczekiwali natarcia nieprzyjaciela, z tem większem ile się zdaie zaufaniem, gdy pewni byli, że Wisła w każdej chwili zasłonić ich może od ścigania. Kiedy dnia 23 nieprzyjacielski korpus grenadyerów przybył pod Żegrz, nie mogli z małą liczbą stojącego tam wojska przeszkodzić iego przeysciu, gdyż łód był dosyć mocny dla piechoty nieprzyjacielskiej i że nieprzyjaciel ruchem wielkiej armii, zagrażał z tyłu wojsku broniącemu przeyscia.

Lecz gdy w dniu 24 nieprzyjaciel posunął się aż do Białoleki, to jest, tak daleko, iż było można przeciwko niemu wyruszyć, nieoddalając się zbyt daleko od ważnego punktu Grochowa, niezaniedbali pomyśleć o korzystaniu z rozdzielenia nieprzyjaciela. Zdaie się, iż w nocy na 25 znaczna część ich sił wyruszyła w tym kierunku, aby równo ze świtem uderzyć, lecz ruch ten nie powiódł się zupełnie. Prawe skrzydło rossyjskie usunęło się od tego natarcia, zostawił tylko tylną straż i tak więc wie-

czorem mogło jeszcze działać na innej części placu bitwy. Po południu dnia 25, Polacy wprawdzie zwrócili swe lewe skrzydło, lecz to już przybyło za późno, aby naprawić rzecz pod Grochowem.

Co do szczegółów taktycznych, zdaie się, że Polacy bitwę pod Grochowem stoczyli z wielką znajomością rzeczy. Po mistrzowsku użyli leżący przed ich stanowiskiem olszynki, w stosownym czasie uderzyli, świeże stawiali wojska, a gdy rzecz przez wkroczenie prawego skrzydła rossyjskiego stała się nadto wątpliwa, nie narazili się na niebezpieczeństwo stracenia wszystkiego. Przed samą Pragą całe wojsko polskie było znowu zebrane, a nawet mimo wątpliwości stosunków, iaką przedstawiała rzeka, przy skutecznem teraz zupełnem połączeniu się sił nieprzyjaciela, byliby znaleźli pobudkę do cofania się. Istotnej klęski nie ponieśli w żaden sposób, co się i zdaie okazuje, że nieprzyjacielowi dostało się tylko kilkaset ienców i kilka dział zdemonstrowanych.

Przy osądzeniu drugiej tej epoki, zadziwia szczególnie to, że Polacy którzy 8 dniami później ośmielili się oprzeć połączonej armii rossyjskiej, zaniedbali korzystnych dni 18 i 19 i z całą siłą nie uderzyli na jedną z kolumn nieprzyjacielskich na gościeńcu od Kałuszyna lub od Węgrowa. O sposobie posuwania się nieprzyjaciela, przynajmniej już po potyczkach pod Kałuszynem i Dobrem niemożna już było mieć żadnych wątpliwości. Szosie i stosunki strategiczne, powinny były wskazywać Polakom, że główna siła nieprzyjaciela idzie od Kałuszyna. Potyczka pod Dobrem dowiodła, że nieprzyjaciel nie jest tam słaby, można było wnosić, że tamtędy przechodzi cały 6 korpus. W tym więc czasie Polacy wiedzieli, że nieprzyjaciel idzie trzema gościeńcami, a bydy może że i korpus Geismara nie połączył się jeszcze z główną armią. Podług rozwiniętych powyżey zasad odpornego działania, wiadomo wszakże, że te tylko chwile są przyjazne, w których przez częściowe natarcie wielkie można odnosić korzyści. Po takich chwilach ciągle się robi zasadzki, jeżeli dobrze pojęto odpór. Wskazane powyżey stosunki przekonywają wyraźnie, że Polacy nie mogli mieć żadney wątpliwości o podziale sił nieprzyjacielskich w dniach tych; brakowało im więc iasnego rzeczy widzenia, lub też sprężystości do korzystania z sprzyjających przezyrzanych stosunków; wojska wyruszyły dnia 16 z Warszawy, a 18 z rana były gotowe między Mińskiem i Kałuszynem uderzyć na główną kolumnę wojska nieprzyjacielskiego, 6 korpus był zatrudniony przez 1 dywizyą i bardzo złemi drogami ubocznymi wstrzymywany. Dla właściwej potyczki, zaczepne działanie zawsze jest korzystne i tylko szczególniejsze okoliczności do zrzeczenia się iego nakłonić mogą, a tam nawet gdzie dozwala się zaczepnego działania przeciwnikowi, zaczepka powinna być ostatnim ogniem myśli kierujących działaniem. Tylko wojny odporne są prawdziwie dobre, potyczki odporne z małym wyjątkiem zawsze niestosowne. Jeżeli słabszy nie ma nadziei w taktycznej zaczepce tedy nie może także mieć żadney w takim odporze, któryby się w chwili korzystney nie mógł zamienić na zaczepne działanie. Ściśniony ciągły odpór, zawsze się kończy na klęsce. Sędzia wojownik, nigdy więc nie uniewinni wodzów polskich z popełnionego w dniu 18 i 19 błędu, iż nie z całą siłą uderzy-

li na część nieprzyjacielskiego wojska. Kto miał tyle sił, iak Polacy rozwinęli od dnia 19 do 25 lutego, przy takim postępowaniu kilkakrotnie mógł odnieść zwycięstwo. Co do bitwy z dnia 24 i 25 i wniczy przebiega się myśl dobrego pojęcia odporu; lecz tu wykonanie iego zwiele przyczyn było nierównie trudniejsze, niżby było w dniach poprzednich. Koncentryczne działanie Rossyan miało się tu zakończyć; że Polacy znali korzyść, iakąby mogli odnieść z swego centralnego stanowiska przez podobne poruszenie, dowodzi ruch lewego ich skrzydła dnia 24 wieczorem i dnia 25 rano. Lecz stosunki w tyle ich stanowiska, przeszkodziły im poczęści, działać z zupełną wolnością, poczęści zdaie się, że wypadek nie zupełnie odpowiedział rachubie. Ażeby działać zupełnie swobodnie przeciwko obrotom nieprzyjaciela, Polacy byliby musieli bydy wstanie zaniechania odwrotu do Pragi, coby byli mogli uczynić, gdyby w kącie pod Nowym Dworem, były, lub mogły bydy poczynione stosowne przysposobienia, to jest gdyby się tam był znajdował warowny obóz i gdyby była przygotowana przeprawa, tak przez Bug iako też przez Wisłę,

(Dalszy ciąg nastąpi.)

FRANCJA.

z Paryża 31 Marca.

— Król dał wczoray Cesarsko-ross. posłowi hr. *Pozzo di Borgo* prywatne posłuchanie, i prez dawał w dwugodzinney radzie ministrów.

z Tulonu 25 marca.

— Angielska korweta *Wasp* powróciła tu po iednomiesięczney nieobecności. W kwietniu odbywać się u nas będą wielkie ruchy manowicze artylerji. Wszystkie przechodzące tu pułki artylleryi, mają w departamencie Var, a przechodzące przez St. Maximin w departamencie Alp niższych zajmować leże. Dwanaście zaprzężonych baterji przybędzie tu między 1 i 12 kwietnia i uda się ku granicy. Konie tej artylleryi w liczbie 1700, rozłożone będą w okolicy. W Arles zamówiono 5 do 6000 centnarów siana, którego nam zupełnie brakuje. W Lavalette i innych miejscach okolicznych założono wielkie składy owsa i bobu. Pułk 4 liniowy stojący w Marsylii udał się wczoray do Sisteron, wojska z Arles, Avignon, i innych miejsc także wyruszyły. Korweta *Diligente* zawinęła tu wczoray z Navarinu, z kąd wypłynęła 6 b. m. Bryg *Surprise* udał się tamże z żołdem dla wojska będącego w Moreidnia 21 b. m. Fragaty *Armide* i *Independante* wypłynęły do Algieru, dla przewiezienia z tamtąd wojska.

WŁOCHY

— Niektóre gazety donosiły: iż wojska austriackie cofnęły się z Bononii, *Dostrzegacz austriacki* pisze: podług rapportu feldmarszałka porucznika barona *Geppert* przednia straż iego stoczyła bitwę z powstańcami włoskimi pod Rimini, dnia 25, w której ci w liczbie 1500 z czterema działami, mocny stawili opór, lecz nakoniec ulegli przemocy i ustąpili z miasta, które natychmiast zajął wojsko austriackie.

Tenże *Dostrzegacz* donosi, że przez choroby Króla Sardyńskiego (*nie Xsę Carignan*) lecz królowa Marya Chrystyna objęła kierunek administracyi na mocy dekretu z dnia 17 marca.